



Sygn. akt II CK 764/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Sychowicz (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

w sprawie z powództwa B. G.

przeciwko G. W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 8 lipca 2005 r., kasacji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 4 lutego 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala kasację.

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację powoda B. G. od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 24 kwietnia 2003 r., zmieniając wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że nakaz zapłaty z dnia 28 września 2000 r. w całości utrzymał w mocy. W sprawie tej ustalono, co następuje.

W dniu 10 listopada 1999 r. powód B. G. zawarł z pozwanym G. W. umowę stałego zlecenia i zarządu majątkiem, na mocy której pozwany uruchomił w Śremie oddział przedsiębiorstwa powoda. Umowa została zawarta na czas określony do 30 czerwca 2001 r. Na podstawie umowy, pełnomocnictwa ogólnego związanego z

prowadzeniem przedsiębiorstwa „I.(...)” oraz dalszych ustaleń stron, pozwany miał za pomocą przekazanego mu przez powoda taboru (samochodów i naczep), świadczyć usługi transportowe. Ustalono, że pozwany będzie ponosił koszty paliwa, zatrudnienia kierowców, remontów pojazdów oraz opłat leasingowych z tytułu użytkowania samochodów i naczep. Za wykonane czynności pozwany miał otrzymywać określone wynagrodzenie w wysokości procentowej od dokonanej sprzedaży netto. Przychody uzyskiwane z działalności gospodarczej, którą pozwany prowadził na rzecz powoda, był on zobowiązany przekazywać powodowi, na podstawie faktur wystawionych przez powoda. W trakcie współpracy, opartej na wspomnianej wyżej umowie, powód wystawił na pozwanego m. in. 27 faktur VAT na łączną kwotę 88 681,10 zł, z terminem płatności do 30 marca 2000 r., które nie zostały uregulowane. Pozwany z tytułu wykonywania umowy stałego zlecenia i zarządu majątkiem obciążył natomiast powoda łącznie kwotą 214 486 zł, która nie została zapłacona. Powód kwestionował, część kwoty, którą został obciążony, (wynikającą z rachunku 1/2000 z dnia 29 lutego 2000) w wysokości 72 500 zł, twierdząc iż związana jest ona z czynnościami wykonywane przez kierowców, których nie obejmowała umowa zawarta między stronami. Powód twierdził również, że dalsza część kwoty – wynikająca z pozostałych faktur została już wcześniej skompensowana z jego wierzytelnościami względem pozwanego.

Nakazem zapłaty wydanym w dniu 28 września 2000 r. Sąd Okręgowy w P. orzekł, że pozwany zapłaci powodowi kwotę 88 681,10 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2000 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania. W zarzutach od powyższego nakazu pozwany, podnosząc zarzut potrącenia wniósł o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie kosztów procesu. Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2003 r. Sąd Okręgowy w P. uchylił w całości wydany nakaz zapłaty i powództwo oddalił orzekając jednoczenie o kosztach procesu. Sąd I instancji uznał, że to na powodzie, zgodnie z dyrektywą zawartą w art. 6 k.c., spoczywał ciężar udowodnienia, iż zwolnił się względem pozwanego z długu poprzez, bądź zapłatę spornych faktur i rachunku, bądź też przez potrącenie należności z nich wynikających. Zgodnie z ustaleniami orzekającego sądu powód nie wykazał, iż skutecznie zwolnił się wobec pozwanego z długu ani, że w jakikolwiek sposób zaspokoił wierzytelności pozwanego. Sąd orzekł zatem, iż pozwanemu, na podstawie art. 734 k.c. w związku z art. 735 § 1 k.c., należy się wynagrodzenie za zarząd majątkiem, a skoro jego należności wynikające z tego tytułu były większe niż roszczenie dochodzono przez powoda, na podstawie art. 496 k.p.c. uchylił nakaz zapłaty i powództwo oddalił.

Na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 4 lutego 2004 r. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i nakaz zapłaty utrzymał w całości. Sąd Apelacyjny przyznał rację skarżącemu uznając, że doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez przyjęcie przez Sąd I instancji, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności opinia biegłego sądowego, nie daje podstaw do poczynienia ustaleń o wysokości wierzytelności powoda w stosunku do pozwanego. Zdaniem Sądu II instancji opinia biegłego pozwala na ustalenie wierzytelności powoda w stosunku do pozwanego, zwłaszcza, że pozwany nie przedstawił żadnych przeciwnych dokumentów czy chociażby argumentów. Sąd Apelacyjny ustalił, że całość należności powoda do jakiej miał prawo na podstawie wiążącej strony umowy, wynosiła 511 537,24 zł, co wynikało z dokumentów księgowych przedstawionych przez powoda oraz opinii biegłego, a pozwany nie przedstawił żadnych dokumentów, ani nawet argumentów, które by podważała te dowody. Pozwany przyznał, że z należnej powodowi kwoty wpłacił gotówką tylko 249 100 zł. Z dalszych ustaleń Sądu wynika, że pozwany przeciwstawił powodowi własne należności, oparte na łączącej strony umowie, w wysokości 463 586 zł. Z kwoty tej powód we wzajemnych rozliczeniach nie uwzględnił kwoty 214 486 zł, na którą składało się wynagrodzenie pozwanego w kwocie 141 986 zł oraz należności za czynności wykonane przez kierowców w kwocie 72 500 zł.

Sąd Apelacyjny stwierdził również, iż słusznie apelujący zarzucił naruszenie art. 6 k.c. przez przyjęcie przez Sąd I instancji, iż na powodzie ciążył obowiązek wskazania konkretnych należności własnych z którymi potrącił wierzytelność wzajemną pozwanego i w konsekwencji takiego stanowiska przez przyjęcie, iż powód nie wykazał, że skutecznie zwolnił się wobec pozwanego z długu. Jak zauważył Sąd Apelacyjny, sposób rozliczenia wierzytelności pozwanego z tytułu wynagrodzenia przez ich „skompensowanie” z wzajemnymi wierzytelnościami powoda, nie nasuwa wątpliwości co do zamiarów powoda. Powód w piśmie procesowym z dnia 15 listopada 2000 r. wyraźnie oświadczył, że skompensował wierzytelności pozwanego z własnymi wierzytelnościami. Skoro zamiar powoda był jasny nie może mieć istotnego znaczenia to, że nie posługiwał się on kodeksowym pojęciem potrącenia z art. 499 k.c. Ponadto należy zauważyć, że do ustalenia skuteczności potrąceń wzajemnych wierzytelności uprawniony jest Sąd, jeżeli tylko zgromadzony materiał dowodowy pozwala na ustalenie przesłanek z art. 498 k.c. W tej sytuacji nawet przy uwzględnieniu wszystkich wpłat pozwanego oraz wykazywanych wierzytelności, wzajemne należnościami stron, wynikające z łączącej ich umowy, wykazują różnicę 47 951,24 zł na korzyść powoda.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powód skutecznie zakwestionował ponadto wierzytelność pozwanego w kwocie 72 500 zł, stanowiącą należność za czynności wykonane przez kierowców, gdyż zgodnie z umową należność ta była objęta wynagrodzeniem pozwanego. Pozwany zaś, na którym ciążył ciężar dowodu w tym zakresie, nie wykazał, aby miał podstawy do dochodzenia dodatkowej kwoty za czynności wykonane przez kierowców. W tym stanie rzeczy, w opinii Sądu Apelacyjnego, za nieuzasadnione należało uznać zarzuty pozwanego od nakazu zapłaty z dnia 28 września 2000 r.

W kasacji pozwany zarzucił przede wszystkim naruszenie prawa materialnego - art. 499 k.c. poprzez jego błędną interpretację, polegającą na przyjęciu, że zaksięgowanie wierzytelności pozwanego i rozliczenie jej z wzajemnymi wierzytelnościami na urządzeniach księgowych oznacza dokonanie potrącenia, naruszenie art. 65 k.c. poprzez błędną interpretację polegającą na przyjęciu, iż brak oświadczenia o dokonaniu potrącenia skutkuje rozliczeniem wzajemnych wierzytelności oraz naruszenie art. 489 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, iż wierzytelności powoda zostały potrącone z wierzytelnościami pozwanego przed dniem złożenia przez pozwanego oświadczenia o potrąceniu w zarzutach od nakazu zapłaty z dnia 9 października 2000 r.

Ponadto skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego m.in. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na przyjęciu, iż opinia biegłego przeprowadzona celem wykazania określonych okoliczności, stanowi dowód istnienia wierzytelności powoda, a zatem stanowi dowód na istnienie innych okoliczności. Naruszenia tego przepisu pozwany upatruje również w błędnych ustaleniach Sądu dotyczących stwierdzenia, że należność pozwanego w kwocie 72 500 zł nie istnieje oraz że wierzytelności pozwanego stwierdzone fakturami VAT 1002/00 oraz 113/00 wygasły wskutek oświadczenia o potrąceniu złożonym przez powoda w piśmie procesowym z dnia 15 listopada 2000 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Nie zasługują na uwzględnienie zarzuty naruszenia prawa procesowego. Wbrew twierdzeniom zawartym w kasacji Sąd Apelacyjny dokonał właściwej, mieszczącej się w ramach art. 233 § 1 k.p.c., oceny dowodów. Skarżący mocno eksponuje to, że biegły w swej opinii wykroczył poza określone mu przez Sąd ramy i dlatego jego ustaleń w tym zakresie nie należało brać pod uwagę. Umknęło jednak jego uwadze, że Sąd Apelacyjny oparł swoje ustalenia co do istnienia wierzytelności nie tylko na opinii biegłego ale także na dokumentach księgowych i wyjaśnieniach stron. W tej sytuacji nawet zakładając, że

rację ma skarżący że w części biegły w swej opinii wykroczył poza określone mu przez Sąd ramy opinii, trudno zarzucać przekroczenie zakresu dozwolonej oceny dowodów określonej w art. 233 § 1 k.p.c. Tym bardziej, że wcale nie jest to tak jednoznaczne jak wywodzi w kasacji pozwany, że ustalenia co do istnienia czy wierzytelności stron istniały nie były potrzebne, skoro biegły miał stwierdzić, czy zostały one prawidłowo zaksięgowane i z jakim skutkiem. Nie budzi także wątpliwości stanowisko Sądu Apelacyjnego, co do oceny na kim spoczywał ciężar dowodu w sprawie należności za czynności wykonywane przez kierowców w kwocie 72 500 zł. Skoro bowiem umowa stron przewidywała, że koszty związane z czynnościami kierowców pokrywa pozwany ze swego wynagrodzenia, to tylko przeprowadzenie dowodu, iż żądana kwota dotyczy wynagrodzenia za inne czynności niż objęte tą umową, pozwalałaby na uznanie jej za należną pozwanemu. Takiego dowodu skutecznie zaś pozwany nie przeprowadził.

Nie jest do końca zrozumiały zarzut naruszenia prawa materialnego sprowadzający się do naruszenia art. 499 k.c. w związku z art. 65 k.c. Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku, uznając że należności pozwanego wobec powoda uległy potrąceniu, nie oparł się tylko na zapisach księgowych dokonanych w księgach finansowych powoda. Sam pozwany zwalcza przecież to, że Sąd wziął pod uwagę opinię biegłego, a nadto co wyraźnie wynika z uzasadnienia, istotne znaczenie miała wola powoda wyrażona w jego piśmie procesowym z dnia 15 listopada 2000 r., w którym wyraźnie oświadczył on, że skompensował wierzytelności pozwanego z własnymi wierzytelnościami. W tej sytuacji stanowisko Sądu Apelacyjnego, że w rozumieniu art. 499 k.c., doszło do potrącenia nie budzi wątpliwości i jest jak najbardziej poprawne.

Nietrafny jest również zarzut naruszenia art. 489 k.c., gdyż przepis ten od 1990 r. został uchylony. Nawet zaś przyjmując, że skarżącemu chodziło o art. 498 k.c., (co może być wątpliwe bo nawet w uzasadnieniu używa obu tych oznaczeń) to również brak podstaw do uznania tego zarzutu za usprawiedliwiony. Jeżeli, skutecznie nie zostało zakwestionowane, ustalenie Sądu Apelacyjnego, że pozwany był winien powodowi w sumie 511 537,24 zł, to nawet przyjmując, iż pozwany wcześniej doprowadził do wygaśnięcia tej wierzytelności przez potrącenie o kwotę 214 486 zł, powód mógł dokonać potrącenia w zakresie pozostałej wierzytelności, składając oświadczenie o potrąceniu po oświadczeniu pozwanego. Z taką sytuacją mamy zaś do czynienia w rozpoznawanej sprawie, co wbrew odmiennej opinii skarżącego, w niczym nie narusza art. 498 k.c.

Mając na względzie, że zarzuty podniesione w kasacji okazały się nieuzasadnione, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 393¹² k.p.c., orzekł jak w sentencji.